

Małgorzata Bilewicz

Uniwersytet w Białymstoku
ORCID: 0000-0003-1483-4340
<https://doi.org/10.26881/ndps.2023.49.14>

Sport (nie)dostępny dla wszystkich – blind football w teorii i doświadczeniach zawodników z niepełnosprawnością wzroku

Sport dla osób z niepełnosprawnościami przeżywa rozwój poprzez zwiększanie się dostępności różnorodnych dyscyplin. Pozytywnym aspektem tego procesu są większe możliwości rozwoju osobistego i społecznego osób niepełnosprawnych oraz poprawa ich zdrowia fizycznego i psychicznego. Niniejszy artykuł prezentuje mało znaną w Polsce dyscyplinę sportu – blind football, przedstawia korzyści jakie daje samym zawodnikom i społeczeństwu. Pokazuje zmagania niewidomych zawodników z barierami fizycznymi i emocjonalnymi, których efektem jest rozwój osobisty, satysfakcja z pokonywania własnych ograniczeń oraz radość „bycia na podium”.

Słowa kluczowe: blind football, niepełnosprawność wzrokowa, dostępność, inkluzja społeczna

Sport (in) accessible to everyone – blind football in theory and in practice based on players' with visual disability experiences

Sport for people with disabilities is experiencing growth, through increasing accessibility to a variety of sports. A positive aspect of this processes the increased opportunities for personal and social development of people with disabilities and the improvement of their physical and mental health. This article presents a little-known sport in Poland – blind football – and the benefits it brings to the players themselves and to society. It shows the struggle of blind players to overcome physical and emotional barriers, which results in personal development and satisfaction from overcoming one's limitations and the joy of "being on the podium".

Key words: blind football, visual disability, accessibility, social inclusion

Wprowadzenie

Aktywność fizyczna to ważny obszar życia każdego człowieka i pozostaje na tyle istotna dla funkcjonowania naszych organizmów, że nawet brak wzroku nie może tłumaczyć zaniedbań w tej dziedzinie. I nie chodzi tylko o to, że uprawianie

sportu jest niezbędne do podtrzymywania dobrego zdrowia fizycznego oraz psychicznego. „Sport to także płaszczyzna zmagania z konkurencją, a także – a może przede wszystkim – z ograniczonymi możliwościami naszego ciała. Nikogo nie trzeba przekonywać, że udział w zawodach to fantastyczne pole walki ze swoimi lękami i słabościami. I nie chodzi tu o bicie światowych rekordów, ale o pokonywanie tych uszytych na naszą miarę” (Kalbarczyk 2013: 1–2).

Osoby z niepełnosprawnością wzroku są narażone na ograniczenia w obszarze aktywności fizycznej, przede wszystkim z zakresie samodzielnego poruszania się. „Niewidomy jest stale narażony na uderzenie się, na wpadnięcie na kogoś, potłuczenie czy przewrócenie jakichś przedmiotów. Ta świadomość hamuje swobodę jego ruchów i zachowania się, w dużej też mierze pozbawia człowieka niezależności osobistej i anonimowości” (Sękowska, Sękowski 1991: 29).

Ogólny rozwój fizyczny osób niewidomych i słabowidzących, a zwłaszcza rozwój sprawności i zręczności fizycznej, przebiega trudniej. Osoby niewidome nie są pobudzane do działania przez wrażenia optyczne, więc łatwiej przyjmują postawę pasywną i są mało aktywne pod względem ruchowym. Skutkuje to mniejszą dokładnością i precyzją ruchową. Wykonywane ruchy i czynności są również znacznie wolniejsze, co nie pozostaje bez wpływu na proces działania (Sowa 1997). A. Dobrzańska-Socha (1975) podsumowuje, że zmiany w rozwoju fizycznym osób niewidomych powodowane są brakiem pobudzania do ruchu przez wrażenia wzrokowe, trudnościami z naśladowaniem ruchów oraz urazami fizycznymi powodującymi strach przed zderzeniem i lęk przed pokonywaniem trudności.

Naturalnie utrata wzroku utrudnia wykonywanie codziennych czynności, a zatem także podejmowanie aktywności fizycznej. Jednak uprawianie sportu jest jak najbardziej możliwe i szalenie ważne również w środowisku osób niewidomych. Trzeba jedynie dostosować zasady poszczególnych dyscyplin do potrzeb oraz możliwości takiej grupy (Kalbarczyk 2013). Przykładem takiej dyscypliny jest blind football.

W literaturze przedmiotu spotkać można inne terminy określające „blind football”. Na oficjalnej stronie Międzynarodowego Komitetu Paraolimpijskiego wskazuje się na „piłkę nożną pięcioosobową” (ang. *5-a-side football*), natomiast na stronie Międzynarodowej Federacji Sportu Niewidomych wskazuje się na „futsal dla niewidomych” (ang. *futsal for the blind lub blind futsal*) (Kasprzak 2021).

Blind football jest odmianą piłki nożnej dla osób niewidomych oraz słabowidzących. Drużyny blind footballu są mniej liczne niż w klasycznej piłce nożnej, ponieważ liczą po pięciu zawodników. Czterech zawodników występujących w polu ma na oczach opaski lub specjalne gogle. Służy to wyrównaniu szans, ponieważ w blind football mogą grać osoby kompletnie niewidome, jak i osoby słabowidzące, które miałyby przewagę nad zawodnikami, którzy są w stu procen-

tach niewidomi. Naturalnie, w każdej drużynie jest bramkarz, który jako jedyny na boisku, może mieć zdrowy wzrok oraz nie musi nosić opaski. Rola bramkarza jest bardzo ważna, ponieważ to on organizuje grę obronną za pomocą odpowiednich komunikatów. Ponadto, w drużynie jest jeszcze „przewodnik” (nie chodzi tutaj o trenera, są to dwie odrębne funkcje), który podpowiada i organizuje grę drużyny w ataku. W blind footballu bardzo ważna jest komunikacja w drużynie. Dzięki temu zawodnicy wiedzą gdzie są, co pozwala im zaplanować następny ruch. Stąd też komunikują się bardzo precyzyjnie i za pomocą konkretnych słów. Najważniejsze, to słowo „voy”, które tłumaczy się z hiszpańskiego jako „iść” (<https://narencie.pl/czy-niewidomi-moga-grac-w-pilke-blind-football/> [dostęp: 29.09.2023]).

W piłce nożnej 5-osobowej wyróżnia się kategorie: osoby niewidzące (B1) lub niedowidzące (B2/B3). Każda z drużyn składa się z czterech piłkarzy z uszkodzeniem narządu wzroku oraz w pełni sprawnego bramkarza, oraz pięciu zawodników rezerwowych. Mecze rozgrywane są piłką, która ma w swoim wnętrzu specjalne dzwoneczki, dzięki którym zawodnicy orientują się w położeniu piłki. Za bramką każdej z drużyn stoi jeden z członków przeciwnej ekipy, który głośnym krzykiem naprowadza atakujących na bramkę przeciwnika. Każdy mecz składa się z dwóch części trwających po 25 minut, pomiędzy którymi jest 10-minutowa przerwa. Zasady opierają się na przepisach gry Światowej Federacji Piłki Nożnej (FIFA). Boisko z naturalnej bądź sztucznej trawy ma wymiary 38–42 m na 18–22 m. Jest ono ograniczone bandami, linią środkową wraz z kołem o średnicy 6 m, a także wyznaczone polami bramkowymi o wymiarach 5x2 m. Punkt, z którego wykonywane są rzuty karne, jest oddalony 6 m od linii bramkowej. Punkt tzw. podwójnego rzutu karnego oddalony jest 9 m od linii bramkowej. Bramka ma wymiary 3x2 m. Banda ma wysokość 1,0–1,2 m. Piłka wykonana jest ze skóry lub innego specjalnego syntetycznego materiału i ma średnicę 62 cm i waży 490–520 g. Wszyscy zawodnicy (poza bramkarzem) są zobowiązani do noszenia identycznego stroju piłkarskiego składającego się z: koszulki, spodenek i skarpet (getrów). Bramkarz musi być ubrany w strój o odmiennym kolorze niż jego koledzy z drużyny, a także innym niż sędziowie. Turnieje rozgrywa się w dwóch kategoriach: B1 i B2/B3. W pierwszej grupie zawodnicy z pola (poza bramkarzami) muszą być sklasyfikowani w grupie B1, a więc muszą być niewidomi; w drugiej na boisku przebywają zawodnicy z grup B2 i B3 (różne stopnie niedowidzenia), z tym, że podczas meczu w każdej drużynie na boisku musi przebywać co najmniej dwóch zawodników z grupy B2. Dyscyplina od roku 2004, a więc od Igrzysk Paraolimpijskich w Atenach, jest sportem paraolimpijskim, ale tylko w kategorii B1, a zatem w drużynach wszyscy zawodnicy z pola są całkowicie niewidomi (Szaj, Maniak-Iwaniszewska 2014).

„Blind football, pomimo że jest zbliżony do piłki nożnej, charakteryzuje się pewną specyfiką. W przypadku osób z dysfunkcją wzroku na uwagę zasługuje przede wszystkim ich bardzo ciężka praca, która nigdy nie pozwoli im na osiągnięcie takich wyników, jak w przypadku pełnosprawnych sportowców. Niewidomi piłkarze wykorzystują te same walory sportu – jedynie konkurują z nieco innymi przeciwnikami. Walczą nie tylko z rywalami, ale także z samymi sobą, ze swoimi słabościami oraz rekordami, które kiedyś ustanowili. Ostateczną stawką nie są tytuły mistrzowskie i medale, lecz lepsze życie – nie walczą o wielkie pieniądze, ale ubiegają się o społeczne uznanie. Walczą o emancypację, wyzwolenie z ich ograniczeń, które ciąży na ich szansach życiowych” (Kasprzak 2021: 311). Aktywny udział osób z niepełnosprawnością w różnych obszarach życia społecznego, m.in. w sporcie, jest również płaszczyzną budowania inkluzji społecznej. Stworzenie odpowiednich warunków do uprawiania sportu zwiększa jego dostępność oraz jest oznaką równości szans. Daje ponadto osobom pełnosprawnym sposobność uzyskania rzetelnej wiedzy na temat możliwości osób z dysfunkcjami, co może mieć wpływ na tworzenie się pozytywnych relacji społecznych.

Metodologia badań

Celem niniejszego artykułu jest przybliżenie mało znanej w Polsce dyscypliny sportu – blind footballu opierającej się na teorii oraz doświadczeniu zawodników z niepełnosprawnością wzroku i trenera drużyny Warta Poznań. Część teoretyczna artykułu jest opisem zasad gry w blind football, część empiryczna stanowi analizę wypowiedzi badanych, które odsłaniają ich doświadczenia uprawiania blind footballu oraz wartości, ograniczenia i dostępność tej dyscypliny sportu.

W trakcie badań poszukiwano odpowiedzi na następujące problemy badawcze:

1. W jaki sposób badani dowiedzieli się o możliwości trenowania blind footballu?
2. Z jakich powodów badani zdecydowali się trenować blind football?
3. Jakie bariery muszą pokonać niewidomi zawodnicy?
4. Jakie korzyści czerpią badani z uprawiania blind footballu?
5. Jakie są opinie niewidomych zawodników na temat przełamywania przez nich stereotypów społecznych, dotyczących ograniczeń fizycznych osób z niepełnosprawnością wzroku?

Zastosowaną w badaniach metodą była metoda biograficzna. Wykorzystanie tej metody w pedagogice i naukach humanistycznych opiera się na poznawczym użyciu narracji biograficznych, aby dokładnie zrozumieć zjawiska, a także interesujące badacza procesy społeczne (Kubinowski 2013). Odwołując się do analizy typów biografii N. Denzina (1990), przyjąłam biografię tematyczną, której celem

jest zebranie historii życiowych zgrupowanych wokół wspólnych tematów. Według tego autora „relacje z życia ogniskują się na życiu lub jego fragmencie w relacji danej jednostki” (Denzin 1990: 68). Zakres tematyczny moich badań ograniczyłam do doświadczeń uprawiania, przez moich rozmówców, dyscypliny sportu, jakim jest blind football.

Zastosowaną techniką gromadzenia materiału empirycznego był wywiad narracyjny, który jest realizowany w bezpośrednim kontakcie z badanym. Umożliwia on zrozumienie problemów przeżywanej codzienności w perspektywie samego podmiotu (Kvale 2004). Narracja jest opowieścią o życiu „podczas której osoba badana opowiada historię swojego życia lub jego fragment z punktu widzenia jakiegoś kryterium” (Rubacha 2008: 136). Narzędziem badawczym, które wykorzystałam, był scenariusz wywiadu narracyjnego.

Wywiady narracyjne zostały przeprowadzone z trzema zawodnikami Warty Poznań oraz trenerem tej drużyny. Odbyły się one w pierwszej połowie września 2023 roku. Respondenci zostali poinformowani o celu, przebiegu badań oraz sposobie wykorzystania zebranego materiału.

Wyniki badań

Drużyna blind footballu Warta Poznań powstała w listopadzie 2022 roku. Zawodnicy dowiedzieli się o pomysłe utworzenia drużyny w różnorodny sposób. Jeden z zawodników informuje: „O blind footballu dowiedziałem się z grupy dla osób niewidomych, przeczytałem posta”. Inny mówi: „Żona mnie wciągnęła w ten blind football, żona mnie aktywizuje. To ona poszukała sekcji blind footballu”. Kolejny rozmówca podaje: „Nasz kolega próbował zebrać drużynę, on mnie wyszukał na Facebooku, zadzwonił do mnie z informacją, że próbują stworzyć drużynę w Poznaniu i czy nie chciałbym zacząć przyjeżdżać. No ja po tylu latach przerwy, nie trenowania zdecydowałem się, było mi bliżej do Poznania niż do Krakowa”.

Na pytanie dlaczego badani wybrali właśnie blind football, odpowiedzi były utrzymane w podobnym tonie – chęć powrotu do ulubionego sportu z młodości. Jeden z respondentów mówi: „Trenuję od zeszłego roku, od listopada 2022 r. Ale grałem za dzieciaka jak widziałem i bardzo to lubiłem, sprawiało mi to przyjemność i teraz fajnie, że do tego mogę wrócić i to w taki profesjonalny sposób. Jedenaście lat nie widzę, więc wcześniej tego wzroku używałem, teraz nie widzę, ale fajnie, że mogę kontynuować tą piłkę”. Drugi zawodnik podaje: „Ja mam takie schorzenie, że ja wcześniej widziałem na 2-3 metry, tylko to jest choroba, która z wiekiem się pogłębia, z czasem traciłem ten wzrok. Gdy byłem młodszy, gdy jeszcze coś widziałem to z kolegami przed blokiem, czy z braćmi kopano się tą piłką, w taką normalną piłkę. I to mnie bardzo pociągało, żeby iść pograć w piłkę. Gdy zacząłem totalnie wzrok tracić to ciężko było się pogodzić z tym, że jest to

sport który najbardziej faworyzowałem i nie będę mógł wyjść z chłopakami i pograć w piłkę. Zaczęło się od ping-ponga w szkole, w ośrodku w Bydgoszczy, potem zacząłem próbować grać w bowling, w kręgle i przyszedł czas, gdy któryś z nauczycieli powiedział, że jest coś takiego jak blind football, że jest piłka nożna. Dla mnie z początku była to jedna wielka abstrakcja, że jak, że co? Nie dowierzałem, nie dochodziło to do mnie. Zacząłem chodzić na takie treningi. Jeden, drugi, trzeci trening. Zacząłem się w tym odnajdywać i zaczęły wracać do mnie te wspomnienia, że kiedyś się grało i teraz też można i nie ma tutaj ograniczeń, na takiej zasadzie, że jeżeli coś się traci to nie można czegoś robić. I tak mnie to wciągnęło, że zostałem i pewnie już zostanę". Kolejny rozmówca dodaje: „Piłki nożnej za bardzo nie lubię, ale lubię biegać, dlatego zdecydowałem się na blind football". Uzupełnieniem wypowiedzi zawodników jest wypowiedź trenera: „Pięć lat temu przyjaciel zaprosił mnie do drużyny Śląska Wrocław na trening, żebym pobronił, pojechałem i zauroczyłem się tym. To są fantastyczni ludzie, to łapie za serce, to jest coś magicznego, że nie widząc można fajnie prowadzić piłkę, uderzyć na bramkę. Plus to, że te osoby są bardzo empatyczne i w tym pędzącym świecie spotkać tak serdecznych i życzliwych ludzi to samo szczęście. Także nie ma nic lepszego niż praca właśnie z nimi". Z wypowiedzi zawodników i trenera wynika, że łączy ich pasja do piłki nożnej. Pasja połączona z pogodną atmosferą towarzyszącą treningom, wzajemnego wsparcia i życzliwości skutkuje chęcią spotykania się, wzajemnego motywowania do rozwoju oraz sięgania po kolejne sukcesy.

Dla większości zawodników piłka nożna stała się pasją, którą rozwijają mimo dzielących ich miejsce zamieszkania i miejsce treningów kilometrów. „Ja ogólnie na treningi jeżdżę prosto z pracy, spotykamy się na dworcu i trener zabiera chłopaków, którzy dojeżdżają. Jeden z zawodników dojeżdża z okolic Kalisza, drugi z Konina, to chłopaki trochę kilometrów mają. Kolejny dojeżdża z Warszawy, ale on nie zawsze jest bo z Warszawy jednak większa odległość. Jeszcze jest u nas chłopak z Gdańska. Więc trener zbiera chłopaków i ja też podjeżdżam na dworzec i mnie też zabiera. Trener bardzo się angażuje, wozi nas. Widać, że mu zależy na tym, no to jest jego pasja, to jest jego życie, ta piłka nożna". Wypowiedź kolejnego zawodnika potwierdza, że odległość nie jest dla nich najmniejszym problemem: „Ja trenowałem blind football wcześniej przez rok i teraz od listopada, gdy się dowiedziałem, że powstaje drużyna w Poznaniu. Do Poznania mam 100 kilometrów, bo jestem z Konina. Pomyślałem, że jak tak blisko to powrócę do tego sportu. Ja jeżdżę pociągami, półtorej godziny w jedną stronę, półtorej godziny na boisku i półtorej godziny w powrocie. Raz na tydzień jeżdżąc te trzy godziny nie jest to tak odczuwalne, bo jest przyjemność z tych treningów z tego grania i nabierania doświadczenia. Daje to motywację, że można mimo tej odległości, nie ma żadnych przeszkód, żeby tego nie robić”.

Powyższe cytaty są dowodem na ogromną determinację i chęć bycia członkiem drużyny, w której można pokonywać własne ograniczenia oraz zadbać o samorozwój. Wśród walorów gry w blind football zawodnicy akcentują aspekt społeczny. Wszyscy podkreślają chęć współbycia, która determinowana jest panu-

jącą na treningach atmosferą. *„Ja mogę śmiało powiedzieć, nasza cała gromadka razem z trenerem na czele jest jak wielka rodzina i tak się traktujemy, nie mamy nic takiego co mogłoby nas podzielić, czy poróżnić. Takie nawiązanie znajomości, takie zżycie się, to jeżeli człowiek odczuwa to ciepło, tą atmosferę, to że my się spotkamy, że się śmiejemy, czy nawet z siebie żartując, podchodząc do tego z wielkim dystansem, to nas zbliża do siebie i też czerpiemy z tego radość i narasta chęć spotykania się, żaby powracać, przyjeżdżać na następny trening z uśmiechem na twarzy”*. Potwierdzeniem takiego stanu rzeczy jest wypowiedź kolejnego zawodnika: *„Ja poznałem bardzo dużo ludzi, w ogóle ja trochę się izolowałem od tego środowiska osób z niepełnosprawnością wzroku. Jak grałem (muzyk) to zawsze z osobami widzącymi i dobrze mi było. (...) Osoby są super, bardzo dużo tutaj fajnych ludzi poznałem, atmosfera jest super, trener też jest bardzo super”*. Wyjątkowa atmosfera treningów i zawodów sprawia, że zawodnicy mogą zapomnieć o codzienności: *„Ja mogę oderwać się od pracy, tutaj jest coś innego. I ta wola walki na meczu jest bardzo fajna, ta atmosfera, ta nerwowość, to jest fajne, adrenalina rośnie”*. Blind football to także możliwość poprawy sprawności fizycznej: *„Gra poprawia mi kondycję i dzięki temu trochę schudłem”*. Piłka nożna to dla niektórych również kształtowanie pozytywnych cech osobowości: *„Grając w blind football nauczyłem się dyscypliny, dbania o siebie i o innych. Czyli, żeby gra była wspólna, a nie jednostkowa i to też pomaga w życiu”*. Podsumowaniem wartości gry w blind football, zwerbalizowanych przez zawodników może być wypowiedź trenera: *„Tak, zupełnie inaczej się poruszają, zupełnie inaczej biegają. Początki były ciężkie, zawodnik, który nie widzi od urodzenia miał problem z najprostszą rzeczą jaka może być w życiu – z bieganiem. Biegał na piętach, na wyprostowanych nogach. Ten bieg wyglądał dość dziwnie, nienaturalnie powiedziałbym. A teraz jest to dość fajna koordynacja ruchowa i wygląda to naprawdę płynnie i dobrze. Plus to, że troszeczkę gubią też kilogramy. Plus to, że ogromną radość im daje to, że się poruszają, rozładowują stresy codziennego życia poprzez ruch i tutaj mamy wesołą brygadę i to jest fantastyczna sprawa”*.

Jak podaje J. Niedbalski (2017) współczesny sport osób z niepełnosprawnością można rozpatrywać zarówno z punktu widzenia teorii kultury fizycznej, jak i teorii rehabilitacji. Z jednej strony lokuje się go w procesie szeroko rozumianej rehabilitacji, z drugiej zaś jest on integralną dziedziną kultury fizycznej. Respondenci zapytani o to, do której kategorii zaliczyliby blind football odpowiedzieli: *„Dla mnie jest to oderwanie się od rzeczywistości, od życia codziennego. To jest coś fajnego, jest to dla mnie odskocznia. A sport też swoją drogą. ... Samo doświadczenie, które nabywamy na boisku, to człowieka w jakiś sposób buduje”*. Kolejny mówi: *„Można to nazwać rehabilitacja, bo to jest sport. W naszym mniemaniu to jest sport, ale my się przez ten sport rehabilitujemy i to w dużym stopniu”*. Moi rozmówcy spostrzegają więc blind football raczej w kontekście sportu, choć w rozmowach przewijała się często, po prostu, chęć poruszania się w miłej atmosferze, co pozwala im na odpoczynek od problemów dnia codziennego.

Podjmując temat bezpieczeństwa blind footballu trener podaje: „*Nie jest to sport niebezpieczny, jeżeli się zachowa wszelkie zasady. Jak w każdym sporcie zdarzają się kontuzje i urazy, szczególnie trzeba zachować środki ostrożności. W blind footballu dodatkową pomocą są bandy wzdłuż linii bocznych boiska, które uniemożliwiają wypadnięcie piłki za boisko, a także stanowią taką naturalną pomoc w zatrzymaniu się, żeby nie wpaść w trybuny, czy w inną rzecz. Kolejną sprawą jest komunikacja, czyli wypowiedanie, jak się przemieszczamy na boisku bez piłki, hiszpańskiego słowa voy, które znaczy idę. Zawodnik, który posiada piłkę nie musi tego słowa mówić, ponieważ słyszy brzęczącą piłkę, którą prowadzi. Obowiązek mówienia voy ma zawodnik, który nie posiada piłki, a który zbliża się do przeciwnika z piłką. Plus ręka z przodu, która niejako pozwala zlokalizować przeciwnika i też zatrzymać się, czy nawet pełni rolę pewnego rodzaju zderzaka*”. Zawodnicy na temat bezpieczeństwa uprawianego sportu wyrażają się w dość podobnym tonie: „*To jest bardzo kontaktowy sport, też kontuzyjny, bo biegamy na pełnych obrotach. Wchodzimy w kontakt z przeciwnikiem, nie widzimy piłki, tylko ją słyszymy, więc się po kostkach kopujemy. Czasami ktoś niespecjalnie podłoży komuś nogę, czy kogoś nadeprnie, to jest zupełnie normalne i trzeba się z tym liczyć. Ale mamy techniki obronne, jeżeli biegniemy to mamy tą rękę z przodu to mamy na tyle wyczucie, że jeżeli słyszymy przeciwnika przed sobą i dotkniemy go ręką, to nie ładujemy się w niego z pełną prędkością, bo zdajemy sobie sprawę że w każdej sytuacji możemy sobie zrobić krzywdę. Ważna jest wzajemna gra fer-play. Żeby ta gra nas cieszyła, żeby pograć sobie w normalną, czystą grę*”.

Piłka nożna jest więc dyscypliną, która może nieść ryzyko kontuzji, zderzeń zawodników, co skutkuje urazami. Konsekwencją braku wrogu, bez wątplenia, jest niejednokrotnie niechęć przed samodzielnym poruszaniem się, strach przed wpadnięciem na przedmioty lub osoby, lęk przed uszkodzeniami ciała. Bieganie jest więc często barierą, którą muszą mentalnie pokonać. Mówi o tym jeden z zawodników: „*Osoby niewidome decydując się na grę w piłkę przełamują swoje jakieś lęki i to bardzo dużo tego jest. Wiem to po sobie, że mam jeszcze parę barier do stłumienia w głowie, do przepracowania. Bo to cały czas tył głowy pracuje, że się zderzę z kimś, że coś mi się stanie, jestem niepewny, że chodzę na miękkich nogach. A gdybym śmiało wchodził w uderzenia to wtedy się nic nie dzieje. Twarz mam chronioną, bo gogle, na nos też jest osłona i czoło też jest osłonięte, bo na meczu zakładamy takie ochraniacze na czoło. Z tyłu głowy też mamy osłonę, więc cała głowa jest chroniona tak naprawdę. I nic się nie może zdarzyć, nawet gdybyśmy dostali piłkę w twarz. Ale i tak cały czas w głowie mam takie rzeczy, które mnie hamują i to myślę jest do przepracowania dla każdej osoby niewidomej i pewnie każdy z tym jakoś walczy na swój sposób oczywiście*”. Dla zawodników największą trudnością, jest więc strach przed urazami, co potwierdza również trener: „*Kolejna trudność, która się pojawia, to obawy zawodników i zawodniczek, takie lęki przed zderzeniem, ponieważ jest to sport kontaktowy i dochodzi do zderzeń. Niektóre są bolesne, zawodnicy mają obawy, że wpadną na drugą osobę i sobie zrobią krzywdę*”.

W procesie uczenia się i treningu niewidomych należy więc pamiętać, że osoby te: nie mają możliwości naśladowania, wykazują brak możliwości samokontroli wykonywanych ćwiczeń, uczą się czynności ruchowych znacznie dłużej niż osoby widzące (Kosmol, 2002). Teorię potwierdzają słowa trenera, który za największą trudnością uważa wytłumaczenie szczególnie osobom, które nie widzą od urodzenia, jak poruszać się po boisku z piłką: *„Największa trudność to chyba wytłumaczenie jak prowadzić piłkę, co zrobić z piłką. Osoby, które traciły wzrok, widziały w młodości, mają już obraz jak się gra w piłkę, jak to wygląda, jak się prowadzi piłkę, jak się uderza na bramkę. Gorzej jest z osobami, które nie widzą od urodzenia. Tutaj jest bardzo ciężka praca, aby wytłumaczyć główne zasady, czy to prowadzenie piłki, czy uderzenie na bramkę, czy jakkolwiek zwód. I to jest jedna z większych trudności”*.

Osoby z niepełnosprawnością wzroku grając w blind football pokonują swoje ograniczenia, a jednocześnie przełamują stereotypy społeczne, dotyczące osób niewidomych. Trener Warty Poznań bez zawahania stwierdza: *„Tak, przełamują. Nawet po sobie muszę powiedzieć, że pierwszy mój kontakt to było takie współczucie, jak im ciężko, użalałem się nad nimi. Byłem nawet początkowo taki smutny, przygnębiony. Ale im bardziej w to wchodziłem to zauważałem, że oni są zupełnie pełnosprawnymi osobami i ja w ogóle nie nazywam ich niepełnosprawnymi, ponieważ oni doskonale wykonują wszystkie te same codzienne czynności co my, łącznie z różnorakimi pracami, tylko robią je w inny sposób. Oni sobie doskonale radzą, łamią stereotypy społeczne”*.

Podobną narrację mają sami zawodnicy: *„Blind football przełamuje jak najbardziej stereotypy w sensie takim, że jak widzą to ludzie z zewnątrz to podziwiają, że jednak nie widząc można grać. Też byliśmy świadkami nie raz takich reakcji, że po prostu ludzie patrzą z niedowierzaniem. Jeżeli ktoś nie miał kontaktu z osobami z niepełnosprawnością wzroku to jest naprawdę jakieś zdziwienie i niedowierzanie, że tak można w ogóle”. Reakcją niedowierzania swojego i innych akcentuje również sam niewidomy zawodnik: „Dla mnie tracąc wzrok, gdy dowiedziałem się, że jest taka dyscyplina, ja sobie po prostu nie mogłem tego wyobrazić, z czym to się je, jak to się robi. My mamy treningi pokazowe dla osób, które są ciekawe i nie wiedziały, które pierwszy raz mają styczność z takim czymś. To jest czasami szok, że można dawać radę. Dając sobie szansę, że tą piłkę możemy zobaczyć, ale nie oczami tylko uszami. To jest całkiem inne doświadczenie życiowe i pokazanie, że niemożliwe może być możliwe”. Blind football jest ważną dyscypliną w świecie sportowym, w świecie, gdzie często dominuje kult pełnej sprawności, a zawodnicy paraolimpijscy są mniej cenieni niż zawodnicy pełnosprawni. Istotne jest pokazywanie możliwości pokonywania ograniczeń fizycznych: *„Jest to jak najbardziej przełamywanie stereotypów i w świecie sportowym, bo też my osoby z niepełnosprawnościami też pokazujemy sportowcom, którzy są zdrowi, że w każdej sytuacji można uprawiać sport”*.*

Wszyscy moi rozmówcy zgodnie stwierdzają, że: *„Blind football jest popularną dyscypliną sportu w Europie i na świecie, ale w Polsce to jeszcze raczkuje i mamy nadzieję,*

że to się rozwinie". Ze względu na specyfikę tej dyscypliny potrzebne są odpowiednie warunki do uprawiania tego rodzaju sportu. Przede wszystkim boisko o odpowiednich wymiarach z bandami wokoło, piłki dźwiękowe oraz trener, który podejmie się nietatwego zadania. Zawodnicy Warty Poznań piłki mają, marzy im się jednak profesjonalne boisko, jednak jeden z zawodników stwierdza: „Czym gorsze warunki to lepiej gramy na właściwych boiskach, lepiej poruszamy się. Na orliku trzeba uważać na siatkę, na kosze. Na hali w szkole trzeba uważać na wystające ścianki i pogłos. Czym gorsze warunki tym lepiej poruszamy się po boisku profesjonalnym". Ten sam rozmówca podkreśla również wartość czynnika ludzkiego, a nie materialnego: „Nie ma osób, które mogłyby osoby niewidome poprowadzić. Jakby nasz trener ukochany tego nie poprowadził to by zespół się rozsypał tak naprawdę. Bo dzięki tej osobie drużyna jest i chce trenować". Opinię tę potwierdza kolejny zawodnik: „Odpowiedni człowiek na odpowiednim miejscu, który się zna na tym, zjadł zęby na piłce nożnej można powiedzieć. Robi to wszystko z serducha i to jest ważne i ludzie lgną do tego. Tak ludzi można zachęcić”.

Tak więc najważniejsi są ludzie – ludzie, którzy odważą się wyjść ze swojej strefy komfortu i realizować swoje marzenia oraz ludzie, którzy im w tym pomogą, bez uprzedzeń i stereotypów oraz z wiarą w sukces. Takim sukcesem jest samospelnienie, satysfakcja, radość z treningów i z bycia razem: „Dla mnie nabieranie doświadczenia, komunikacja, interakcja z drużyną, z zawodnikami, czy trenerem, ta cała atmosfera, którą się otaczamy dodaje natchnienia, że chce się coraz więcej, coraz bardziej i coraz dłużej trenować. Bo po półtorej godzinie trenowania niektórzy powiedzieliby, że są wykończeni, a ja z minuty na minutę nabieram coraz większej chęci, żeby jeszcze pograć, taki niedosyt się też wkrada, żeby się grało więcej”. Ale są również wymierne sukcesy: „Trzecie miejsce na Pucharze Polski w tym roku, gdzie był to nasz pierwszy turniej i naprawdę zrobiliśmy duże wrażenie, że po siedmiu miesiącach weszliśmy na pewien fajny, dobry poziom”. Przeprowadzone przeze mnie wywiady były wykonane w przeddzień wylotu zawodników na Puchar Interkontynentalny w Blind Footballu do Indii. Tam nasi piłkarze stanęli na podium zajmując trzecie miejsce. Trener na swoim Facebooku pisze: „To był niesamowity turniej. Każdy z nas po cichutku marzył. No i dokonaliśmy tego. Z Pucharu w Indiach wracamy z brązowymi medalami”.

Podsumowaniem niech będą słowa usłyszane na zakończenie moich spotkań z zawodnikami blind footballu. Jeden z nich mówi: „Bo nie ukrywajmy dla mnie to był powrót do spełniania marzeń. Kiedyś musiałem się z tym pogodzić, że mogę to stracić, ale takie nieopgrzebane marzenia można było że tak powiem odświeżyć i to było w tym wszystkim najpiękniejsze”. Drugi zaś podaje: „Jak kiedyś żona zapytała mnie co bym zrobił jakbym odzyskał wzrok na jeden dzień, to ja odpowiedziałem, że pograłbym sobie w piłkę i w gry komputerowe”. Po chwili dodaje: „Trzeba żyć i życie organizować w ten sposób, żeby było ciekawe. Nawet nie powiem, żeby promować życie, ale po prostu żyć. Każdy ma prawo do pasji, każdy ma prawo do marzeń, każdy ma prawo do organizowania

sobie życia tak jak sobie życzy, bez względu na to czy widzi czy nie widzi, czy jest zdrowy czy jest chory”.

Wnioski

W Polsce blind football ma krótką historię. Pierwsze kroki stawialiśmy podczas Mistrzostw Europy w 2015 roku, w których zajęliśmy przedostatnie miejsce (Kasprzak, 2021). Dziś jesteśmy świeżo po zawodach Pucharu Interkontynentalnego w Blind Footballu (wrzesień-październik 2023 r.), który rozgrywany był w Indiach, gdzie zajęliśmy trzecie miejsce na dziesięć drużyn z całego świata. To daje duże nadzieje na rozwój tej dyscypliny sportu w Polsce i na kolejne osiągnięcia polskich zawodników. Mam tylko nadzieje, że o tych sukcesach będzie miał okazję usłyszeć każdy. Doniesienia o osiągnięciach polskich blind footballistów w środkach masowego przekazu dałyby zawodnikom dużą satysfakcję, a społeczeństwu wiedzę na temat możliwości i dokonań sportowców z niepełnosprawnością.

Mimo tego, że blind football jest sportem młodym i mało znanym w Polsce, to są jednak ludzie, którzy zdecydowali się podjąć to wyzwanie. Głównym powodem ich decyzji była chęć powrotu do pasji z młodości – piłki nożnej. Dla realizacji swoich marzeń niewidomi zawodnicy pokonują własne ograniczenia oraz setki kilometrów na treningi. Mierząc się z lękami udowadniają sobie i innym, że nie ma rzeczy niemożliwych. Niewidomi piłkarze liczą się z niebezpieczeństwem, głównie ryzykiem kontuzji i lękiem przed urazami, które przyćmiewają jednak korzyści z uprawiania tej dyscypliny sportu. Zawodnicy wśród walorów wymieniają: integrację społeczną, rozwijanie sprawności fizycznej i kondycji oraz kształtowanie pozytywnych cech osobowości: samodyscypliny oraz troski o innych. Dla wszystkich jest to oderwanie od rzeczywistości, odreagowanie napięć, możliwość aktywnego spędzenia czasu w miłej atmosferze. Badani podkreślają, że efektem ich pasji jest również przełamywanie stereotypów społecznych, dotyczących ograniczeń fizycznych osób niepełnosprawnych wzrokowo.

Celem naszych działań powinno być promowanie aktywności fizycznej wśród osób z niepełnosprawnością wzroku oraz stworzenie warunków do jak najszerzej możliwości uprawiania sportu przez te osoby. Niezbędna jest więc współpraca z klubami sportowymi w celu stworzenia dostępnej oferty zajęć i treningów oraz upowszechnienie tych informacji. Moi respondenci podają dwa główne źródła informacji o powstaniu drużyny blind footballu: fora internetowe dla osób z niepełnosprawnością wzroku oraz znajomi. Przepływ informacji powinien być jednak udrożniony, a informacja powinna być osiągalna dla wszystkich. Kolejnym aspektem jest stworzenie zaplecza fizycznego: zabezpieczenie warun-

ków materialnych – odpowiednie wyposażenie sal/boisk i dostępność profesjonalnego sprzętu. Jeden z zawodników mówi: „Gramy na boisku gdzie nie ma band, powinniśmy grać z bandami. My gramy na boisku, gdzie wokół są siatki, a te siatki są niebezpieczne. Można sobie zrobić krzywdę na słupkach”. Niebagatelne znaczenie ma ponadto finansowanie sportu dla osób z niepełnosprawnością. Trener drużyny blind footballu podaje: „Cały sport osób niepełnosprawnych funkcjonuje na zasadzie pewnego rodzaju grantów, pisze się projekty i pozyskuje się środki. Istotne jest również wsparcie instytucji sportowych”. Ważne jest więc, aby środki na rozwój kultury fizycznej osób niepełnosprawnych były zapewnione przez stosowne instytucje państwowe, finansujące sport. Rozwój sportu nie będzie możliwy bez trenerów, przygotowanych do pracy z osobami niewidomymi oraz wolontariuszy, chętnych do pomocy i czynnego udziału w treningach. Sport może stać się więc płaszczyzną współpracy i wzajemnego poznania osób z niepełnosprawnością oraz pełnosprawnych, a w konsekwencji kształtowania pozytywnych postaw wobec siebie.

Realizacja wskazanych powyżej zadań posłużyłaby zwiększeniu dostępności sportu dla osób niewidomych i słabowidzących. Jednak sport osób z niepełnosprawnością musi być również „dostępny” dla osób pełnosprawnych. Dostępność tą rozumiem jako wiedzę na ten temat, wiedzę, która sprawi, że wzrośnie świadomość, dotycząca możliwości osób z niepełnosprawnością oraz sposobów przekształcania rzeczywistości, dostosowanej do potrzeb wszystkich. Propagowanie rzetelnych informacji, popartych przykładami, przeciwdziałania dyskryminacji i marginalizacji osób z ograniczeniami sensorycznymi. Jest to płaszczyzna budowania środowiska włączającego, w którym każdy znajdzie miejsce dla siebie, środowiska otwartego na zróżnicowane możliwości percepcji i doświadczania świata oraz zindywidualizowane sposoby uczestnictwa w różnych obszarach życia społecznego, m.in. w sporcie.

Bibliografia

- Czy niewidomi mogą grać w piłkę? (12023), Blind football, <https://narencie.pl/czy-niewidomi-moga-grac-w-pilke-blind-football/>.
- Denzin N.K. (1990), *Reinterpretacja metody biograficznej w socjologii: znaczenie a metoda w analizie biograficznej* [w:] J. Włodarek, M. Ziótkowska (red.), *Metoda biograficzna w socjologii* (s. 55–71), Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dobrzańska-Socha A. (1975), *Wpływ inwalidztwa wzroku na rozwój fizyczny i psychiczny niewidomego dziecka*, *Przegląd Tyfologiczny*, 1–3: 19–39.
- Kalbarczyk M. (2013), *Sportowe rewelacje dla niewidomych*, Fundacja Szansa dla Niewidomych.
- Kasprzak T. (2021), „Blind football” i (nie)widoczna integracja (nie)widocznych piłkarzy, *Kultura – Społeczeństwo – Edukacja*, 2(20): 301–316.

- Kosmol A. (2002), *Wybrane elementy treningu osób niepełnosprawnych* [w:] Z. Tarkowski, G. Jastrzębowska (red.), *Człowiek wobec ograniczeń – niepełnosprawność komunikowanie diagnoza terapia* (s. 293–311), Wydawnictwo Fundacji „ORATOR”.
- Kubinowski D. (2013), *Idiomatyczność – synergia – emergencja. Rozwój badań jakościowych w pedagogice polskiej na przełomie XX i XXI wieku*, Wydawnictwo Makmed.
- Kvale S. (2004), *InterViews. Wprowadzenie do jakościowego wywiadu badawczego*, Wydawnictwo Trans Humana.
- Niedbalski J. (2017), *Wymiary, konteksty i wzory karier. Proces stawiania się sportowcem przez osoby z niepełnosprawnością fizyczną – analiza społecznych mechanizmów (re)konstruowania tożsamości*, Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego.
- Rubacha K. (2008), *Metodologia badań nad edukacją*, Wydawnictwo Akademickie i Profesjonalne.
- Sękowska Z. Sękowski T. (1991), *Rehabilitacja zawodowa inwalidów wzroku w Polsce*, Wydawnictwo UMCS.
- Sowa J. (1997), *Pedagogika specjalna w zarysie*, Wydawnictwo „FOSZE”.
- Szaj, R., Maniak-Iwaniszewska, M. (2014), *Sport niepełnosprawnych dla niewidomych i niedowidzących*, Stowarzyszenie „Instytut Ekoprussia”.